

**(II Tempo - F.Biafora) W styczniu zeszłego roku objął opaskę kapitana po odejściu Florenziego, ale teraz przyszłość Dzeko w Romie jest w całości do napisania. Bośniak w letnim mercato 2019 znalazł się w centrum długiej telenoweli i potencjalnego transferu do Interu, przed tym jak odnowił do 2022 roku kontrakt, który wiąże go z klubem Giallorossich i zaledwie rok od porozumienia - negocjacje były prowadzone w pierwszej osobie przez CEO Fiengę - nie ustępują pogłoski o możliwym transferze.**

Podstawowym powodem, który wypycha środkowego napastnika z dala od stolicy Włoch są zarobki 7,5 mln euro netto (plus 0,5 mln bonusów) na kolejne dwa sezony, kwota, która jest uznawana za przesadną dla bilansu, który drugi rok z rzędu musi sobie radzić bez wpływów z Ligi Mistrzów. Ze strony otoczenia gracza z Sarajewa nie pojawiają się żadne problemy i określono, że wolą Dzeko jest pozostanie w Romie, również dlatego, że jego rodzina czuje się świetnie w mieście. Ze strony 34-latka nie będzie żadnej prośby o sprzedaż, mimo że zgłosił pewne tarcia z Fonsecą, w sprawie pokierowania meczem z Sevillą (klub chciałby postawić u jego boku taktycznego trenera Włocha) i są silne naciski ze strony Conte i Pirlo, którzy chcieliby go w Interze i Juventusie.

Trener Nerazzurri uważa, że jest pierwszą alternatywą w przypadku odejścia Lautaro Martineza, z kolei Bianconeri umieścili go na szczycie listy celów do ataku, jeśli Higuain (z takimi samymi zarobkami jak Dzeko) opuści Turyn rok przed wygaśnięciem umowy. Ruchy nowego trenera Juventus oddalają Milika, który został uwiedziony gdy jeszcze trenerem był Sarri i obecnie pozostał w zawieszaniu. Pierwszym celem polskiego napastnika są przenosiny do Piemontu, ale nie ma zamiaru czekać kolejne tygodnie, aby otrzymać nowe sygnały aprobaty. Ten czynnik może faworyzować Romę, która zidentyfikowała go jako możliwego następcę Dzekow przypadku gdyby Bośniak wyraził chęć spróbowania nowego doświadczenia.

Od ponad miesiąca kontakty między Fiengą i De Laurentiisem są bardziej niż częste i żądaniem numeru jeden Napoli jest 15 mln euro plus karta Undera, który bardziej niż się podoba Gattuso, aby zastąpić Callejona. Na razie Roma nie ma zamiaru wyceniać Milika na tak dużą sumę, gracza, który 30 czerwca przyszłego roku nie będzie miał kontraktu: na linii Roma-Napoli niewykluczone są wymiany, które mogą zaangażować więcej graczy niż wymienieni (Maret, dla przykładu, podoba się Romie, jeśli udałoby się znaleźć rozwiązanie dla Pau Lopeza). To będzie ogniste mercato pełne wymian i zysków kapitałowych.

Autor: abruzzo